Rok VII. Nr. 28. Sosnowiec, piątek 29 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Groźba wojny na Pacyfiku.

Przed zajęciem Szanghaju. — Zerwanie stosunków między Chinami i Japonją.—Nota amerykańska.—Flota St. Zjednoczonych w pogotowiu.

LONDYN, 28. 1. Nadchodzące z Chin wiadomości brzmią bardzo groźnie. W Szanghaju zanosi się na jakieś wielkie wypadki.

W koncesji międzynarodowej odbywa się koncentracja wojsk amerykańskich, angielskich i francuskich. Z drugiej strony japończycy gromadzą również swe wojska. W dzielnicy chińskiej znajduje się około 30.000 żołnierzy chińskich, wyekwipowanych w karabiny maszynowe, armaty, a nawet samoloty. Wojska chińskie okopały się na granicy chińskiego miasta.

Wśród japończyków w Szanghaju panuje prawie panika. Obawiają się, że chińczycy urządzą pogrom.

Wbrew postanowieniom rady miejskiej władze Szanghaju postanowiły uwzględnić żądania upływającego dziś ultimatum dowódcy floty japońskiej i zarządziły rozwiązanie wszystkich stowarzyszeń antyjapońskich.

Z drugiej strony rozwija się wielka akcja dyplomatyczna, inspirowana przez Stany Zjednoczone.

Do Londynu nadeszła nota amerykańska, proponująca Anglji wspólne wystąpienie wobec postępowania Japonji w Chinach.

Ameryka proponuje, by oba państwa stanowczo wezwały Japonję do wycofania wojsk i okrętów z Szanghaju, a następnie ogłosiły blokadę gospodarczą Japonji.

NOWY JORK, 28. 1. Minister spraw zagranicznych, Stimson oświadczył dzisiaj wobec przedstawicieli prasy, że sytuacja na Dalekim Wschodzie przedstawia się poważnie. Stany Zjednoczone będą musiały przestrzec Japonję przed atakiem na Szanghaj. Czyn taki stałby się groźbą dla wszechświatowego pokoju.

Zagadnięty, jak będą wyglądały represje ze strony Ameryki wobec Japonji, min. Stimson oświadczył, iż przedewszystkiem wydane będzie zarządzenie, dotyczące bojkotu ekonomicznego.

LONDYN, 28. 1. Z polecenia rządu japońskiego konsulat japoński w Nankinie przystąpił do ewakuacji. Najważniejsze akty dyplomatyczne przeniesiono na kontrtorpedowiec „Yamata". Pozostałe archiwa razem z umeblowaniem konsulatu będą wysyłane stopniowo. Konsul wraz z personelem opuści Nankin przed końcem tygodnia.

Jednocześnie odbywa się ewakuacja innych urzędów japońskich, biur handlowych oraz ludności cywilnej.

Jakkolwiek wyjazd konsulatu nie równa się jeszcze wypowiedzeniu wojny, uważany jest jednak w Tokio za ostateczne zerwanie stosunków dyplomatycznych.

LONDYN, 28. 1. Z Manilli (Filipiny) nadeszły wiadomości o gorączkowych przygotowaniach, stacjonującej tam floty amerykańskiej, do wypłynięcia na pełne morze. Wyspa Luzon znajduje się w stanie ochrony wzmocnionej. Władze amerykańskie wysiedliły z niektórych punktów obywateli japońskich. Punkty strategiczne, mosty i urządzenia portowe są strzeżone przez wzmocnione posterunki.

Genewa o ukraińcach

po ujawnieniu nowej petycji.

WARSZAWA, 28. 1. Z Genewy donoszą: „Journal de Genewe" zamieszcza wstępny artykuł Martina, który aczkolwiek utrzymany jest w tonie wcale nieprzyjaznym dla Polski i dla obecnego regimeu, w ten sposób omawia sprawy ukraińskie w związku z petycją, dotyczącą sposobu przeprowadzenia t. zw. pacyfikacji.

„Odpowiedź polska na petycję ukraińską mówi, że ukraińcy byli traktowani nie jako mniejszość w tym wypadku, lecz jako rewolucjoniści i terroryści. Bezwątpienia argument ten odpowiada prawdzie. Nie jest zbyt wygodnie mieć za sąsiada Rosję".

Artykuł wykazuje następnie, że konferencja ambasadorów w stosunku do Małopolski Wschodniej doprowadziła do tego, że wpływ Polski na tem terytorjum jest narażony na szwank w oczach mniejszości.

Polska bowiem wciśnięta między Niemcy a Rosję ze swemi rozbudowanemi i zorganizowanemi mniejszościami narodowemi jest wprost bombardowana petycjami, składanemi do ligi narodów. Czy znaczy to, że traktuje ona swoje mniejszości o wiele gorzej, niż inne państwa? W żadnym wypadku. Jest to raczej dowód, że traktuje lepiej. Np. Jugosławja. Z tego kraju nie nadchodzą żadne petycje. Dlaczego? Dlatego, że rząd jugosłowiański nie ścierpiałby, by choć jeden z jego obywateli odważył się skierować do Genewy choć jedną petycję. Miałby się epyszna"...

SPRAWA SKRÓCENIA CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

WARSZAWA, 28. 1. (wł.) Pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy, wobec interpretowania w sposób mylny pogłosek o skróceniu czasu służby wojskowej, oświadczył przedstawicielom prasy, że sprawa skrócenia służby wojskowej według projektu, uległaby tylko co do służby szeregowych z cenzusem naukowym, wychowanków szkół podchorążych, pozatem przewidziane jest skrócenie czasu służby wojskowej w piechocie do 15-tu miesięcy.

RADA LIGI NARODÓW ODRZUCIŁA SKARGI NIEMIECKIE.

GENEWA, 28. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ligi narodów spadła z porządku dziennego skarga ks. pszczyńskiego. Petycja niemców z Górnego Śląska została odrzucona.

Pozatem przemawiał dzisiaj litewski minister Zaunius o wyroku trybunału haskiego, któremu odpowiedział minister Zaleski, wypowiadając się przeciwko decyzji trybunału.

—o—

SYTUACJA STRAJKOWA W ŁODZI BEZ ZMIAN.

ŁÓDŹ, 28. 1. (wł.) Całą noc ubiegłą odbywała się w Łodzi konferencja z przedstawicielami strajkujących tramwajarzy, z udziałem naczelnika ministerjum pracy p. Ulanowskiego, która jednak nie dała żadnego rezultatu.

Załogi tramwajowe, rekrutujące się z łamistrajków, które pośpiesznie szkoliła dyrekcja nie wyruszyły dziś na miasto. Ma to nastąpić jutro.

Wobec zaostrzenia się zatargu, naczelnik Ulanowski pozostał w Łodzi.

Nowe podatki--koniecznością państwową.

Oświadczenie ministra skarbu w komisji budżetowej

WARSZAWA, 28. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, załatwiano w dalszym ciągu budżet ministerjum skarbu.

Minister skarbu, p. Jan Piłsudski zabrał ponownie głos, oświadczając m. in., że jakby się nie zapatrywać na sytuację w kraju, konieczne jest zmniejszenie wydatków i zwiększenie obciążenia podatkowego.

Muszą przyjść nowe podatki i pewna wyższa skala podatków starych.

Nie wszystkich kryzys dotknął w jednakowej skali.

Na pożyczki zagraniczne niema co liczyć, trzeba sobie radzić własnemi siłami.

Minister na zakończenie oświadczył, że zamierzone jest podwyższenie opłat stemplowych i podwyższenie niektórych podatków konsumcyjnych, jak np. podatku na drożdże.

Zkolei zabrał głos wiceminister Zawadzki, który po omówieniu sytuacji, stwierdził, że władze podatkowe przystąpią energicznie do ściągania zaległych podatków, należnych rządowi.

Wkońcu wiceminister Starzyński rozprawił się z zarzutami opozycji, podniesionemi w czasie dyskusji budżetowej.

Wieczorem odbyło się głosowanie, przyczem niektóre budżety większością głosów zostały przyjęte w trzeciem czytaniu.

Przeciwko konkurencji obcego węgla w Polsce.

WARSZAWA, 28.1 (wł.) W ministerjum przemysłu i handlu odbyła się narada, z udziałem przedstawicieli przemysłowców węglowych, w sprawie konkurencji węgla obcego w kraju.

Uznano za konieczne podwyższenie taryfy przewozowej dla węgla zagranicznego o 250 proc. z tem, że im dalej od portu, tem taryfa będzie niższa.

Właściciele kopalni dążą do tego, aby i samorządy również wprowadziły podatek od przywozu obcego węgla.

Niema już nadziei uratowania łodzi podwodnej „M 2".

LONDYN, 28. 1. Admiralicja angielska komunikuje, iż wskutek pogorszenia się pogody, praca nurków jest bardzo utrudniona, wobec czego niema nadziei uratowania załogi łodzi podwodnej „M 2".

Aczkolwiek poławiacze min znalazły na miejscu katastrofy pływające przedmioty, które rozpoznano jako pochodzące z zatopionej łodzi, tem niemniej jednak nurkom nie udało się dotrzeć do głębokości, na której spoczywa łódź „M 2". Początkowe wiadomości o nawiązaniu kontaktu przy pomocy aparatów podsłuchowych z załogą, nie są prawdziwe.

Parowiec ratowniczy „Tedworth" pracował całą ubiegłą noc, lecz bez powodzenia.

Według ostatnio sprawdzonej listy w łodzi znajduje się pięciu oficerów marynarki, dwu oficerów lotników i 52 marynarzy.

POŻAR W GMACHU TEATRU „ATENEUM".

WARSZAWA, 28. 1. (wł.) Dziś wybuchł w gmachu zawodowego związku kolejarzy przy ulicy Czerwonego Krzyża, gdzie mieści się teatr „Ateneum", pożar na strychu domu.

Po dłuższej akcji ratunkowej straży ogniowych, udało się lokal teatru i siedzibę związku ocalić. Straty jednak są znaczne.

RZĄD FRANCUSKI WYKUPUJE WSZYSTKIE PRYWATNE LINJE KOLEJOWE.

PARYŻ, 28. 1. Podczas wczorajszych obrad specjalnej komisji parlamentarnej przyjęto większością jednego głosu wniosek socjalistów, dotyczący wykupu wszystkich prywatnych linij kolejowych we Francji i w Algierze.

Koleje mają być upaństwowione i stworzą wspólną jednostkę administracyjną. Majątek towarzystw akcyjnych będzie wykupiony w drodze wywłaszczenia.

Nie jest pewne, czy wniosek komisji zostanie zatwierdzony przez izbę deputowanych.

—o—

ZNIŻKA PŁAC W KOPALNIACH FRANCJI PÓŁNOCNEJ.

PARYŻ, 28. 1. Na konferencji właścicieli kopalni węgla we Francji północnej zapadła uchwała o wypowiedzeniu umowy z dniem 1 lutego. Zniżka wyniesie 10 proc. dotychczasowych zarobków.

W odpowiedzi na tę decyzję związki zawodowe zapowiedziały zjazd protestacyjny w Lens na najbliższą niedzielę.

ZDERZENIE WE MGLE DWU OKRĘTÓW JAPOŃSKICH.

LONDYN, 28. 1. W pobliżu Brington (La Manche) zderzyły się podczas mgły dwa parowce angielskie: „Burma" pojemności 7000 tonn i tysiąc tonnowy „Larchwood".

Parostatek „Larchwood" poszedł na dno. Załoga uratowana.

—o—

MIESIĄC WYTCHNIENIA PRZYZNAŁ BANK FRANCJI RZESZY NIEMIECKIEJ.

PARYŻ, 28. 1. Rada banku Francji rozpatrywała wczoraj sprawy prolongaty kredytu w wysokości 25 miljonów dolarów, udzielonego Rzeszy niemieckiej. Pożyczka ta miała być zwrócona bankowi Francji w dniu 1 lutego.

Uczestnicy konferencji zgodzili się na wniosek gubernatora banku Francji Moreta, który wypowiedział się za przedłużeniem kredytów o jeden miesiąc.

Moret zastrzegł się jednocześnie, iż dalsze prolongaty będą niemożliwe. Jednomiesięczny termin pozwoli Rzeszy niemieckiej uniknąć krachu na rynku pieniężnym.

—o—

OBNIŻKA DYSKONTA W AMERYCE

NOWY JORK, 28. 1. Federal Reserve Bank w Dallas obniżył stopę redyskonta z 4 proc. do 3 i pół proc.

Prezydent Hoover podpisał projekt ustawy, przyznający kredyt pół miljarda dolarów korporacji finansowej, mającej na celu rekonstrukcję gospodarczą kraju.

—o—

ZEMSTA KŁUSOWNIKÓW.

Dwie doby zawieszony na wierzchołku sosny.

RADOM, 28. 1. W rodzinie gajowego lasów w Wierzbniku zapanowało wielkie zaniepokojenie, gdy ojciec wyszedłszy na obchód lasu, nie powrócił do późnej nocy.

Rodzina przy udziale policji wszczęła poszukiwania. Po dwu dniach znaleziono gajowego, powieszonego za ręce u wierzchołka sosny. W tej pozycji nieszczęśliwy wisiał przez dwa dni i dwie noce, znosząc straszne męczarnie.

Gdy go znaleziono był zemdlony.

Sprawcami są kłusownicy, którzy w ten sposób zemścili się na gajowym, prowadzącym z nimi zaciętą walkę.

O jednolitą ustawę samorządową dla całej Rzplitej

Położenie samorządu pod względem ustawodawczym przedstawia się dzisiaj wprost rozpaczliwie. Żadna dziedzina nie jest objęta tak wielką masą różnorodnych ustaw i w żadnej nie przejawia się rozbicie dzielnicowe tak silnie, jak w samorządzie terytorjalnym. Jeżeli chodzi o krótkie zobrazowanie stanu faktycznego przedstawia on się następująco według poszczególnych stopni samorządu:

SAMORZĄD GMINNY.

B. zabór austr. Podstawą samorządu gminnego jest państwowa ustawa z 5.III. 1862 r. oparta na liberalnej zasadzie „Die Grundlage des freien Staates ist die freie Gemeinde" i wydana na jej podstawie ustawa sejmu galicyjskiego z 12.VIII. 1866 r. Ustawa jest bardzo liberalną i silnie podkreśla stanowisko gminy wobec państwa. Ordynacja wyborcza według systemu 2 względnie 3 kół, opartych na cenzusie podatkowym i wykształcenia. Rozporządzeniem polskiej komisji likwidacyjnej z 23 listopada 1918 r. wprowadzono 3 względnie 4 koło z wyborów powszechnych. Ustrój miast i miasteczek opiera się na krajowej ustawie z 13.III. 1889 r. (dla 30 miast) i z dnia 3.VII. 1896 r. (dla miasteczek). Ordynacja wyborcza ta sama, jak w gminach wiejskich. Miasto Lwów rządzi się oddzielnym statutem, opartym na ustawie krajowej z 14.X. 1870 r. Statut m. Krakowa opiera się na ustawie krajowej z 6.X. 1901 r. Zabezpiecza on dla obydwu miast kompetencje władzy adm. I instancji i odrębną ordynację wyborczą opartą na systemie podatkowym i cenzusie wykształcenia.

B. zabór pruski. W odróżnieniu od b. zaboru austr., gdzie dwutorowość między samorządem a państwem była silnie zaznaczoną, gmina była tutaj silnie związana z państwem, spełniając cały szereg funkcyj państwowych. Podstawę ustroju gminy wiejskiej stanowi ustawa z 3.VIII. 1891 r. Dla miast obowiązuje ustawa z dnia 30.V. 1853 r. Co do ordynacji wyborczej obowiązuje tu 5-cio przymiotnikowe prawo wprowadzone rozp. min. dla b. dzielnicy pruskiej z 25.III 1920 r. dla gmin wiejskich, zaś z daty 12.VIII. 1921 r. dla miast. I tutaj gmina okazała się słabą, wobec czego już za rządów pruskich wprowadzono dla celów administracji t. zw. Amtsbezirke w poznańskiem, obejmujące po kilka gmin i folwarków oraz wójtostwa na Pomorzu, stanowiące organ pośredni między gminą a starostwem. System wójtostw rozciągnięty został za czasów polskich i na województwo poznańskie.

B. Kongresówka. Samorząd gmin wiejskich opiera się tutaj na ukazie carskim z 2.III 1864 r., wprowadzającym wielką gminę zbiorową, której ciałem stanowiącem miało być zgromadzenie gminne z ogółu obywateli, zaś organem wykonawczym wójt z podległymi mu sołtysami, jako naczelnikami gromad. Dekretem nacz. państwa z 27.XI. 1918 r. wprowadzono rady gminne jako organ wykonawczy. Ze względu na to, iż zgromadzenia gminne nie dochodzą do skutku, wzgl. uchwały ich są nieprawomocne z braku quorum, jest kwestją palącą przekazanie kompetencji zgromadzeń gminnych radom gminnym. Zaznaczyć przytem należy, iż gmina zbiorowa jest ciałem zbyt wielkiem i nie odpowiada naturalnemu zasięgowi zainteresowań lokalnych, wskutek czego aktualną jest kwestja podzielenia zbyt wielkich gmin zbiorowych na mniejsze. Samorząd miejski opiera się na dekrecie z 4.II. 1919 r. Ordynacja wyborcza 5-cio przymiotnikowa obowiązuje na podstawie dekretu z 13. XII. 1918 r. i regulaminu, wprowadzonego rozp. min. spr. wewn. z 24. V. 1927 r. (Monitor Nr. 119). Zarówno ustrój jak i ordynacja wyborcza dla miast wymagają rewizji ze względu na katastrofalny stan gospodarki w miastach b. Kongresówki, spowodowany polityką, wprowadzoną do samorządu.

B. ziemie Wschodnie. Co do ustroju gmin wiejskich obowiązuje rozp. gen. komisarza ziem wschodnich z daty 26.IX. 1919 r. odnośnie ordynacji wyborczej rozp. gen. kom. z 25.VI. 1919 r. Ustrój miast oparty jest na rozp. kom. gen. z 27.VI 1919 r. oraz rozp. kom. gen. ziem. wschod. z 14.VIII. 1919 r. opartem zasadniczo na dekrecie z 4.II. 1919 r. wydanym dla miast b. Kongresówki. Ordynacja wyborcza uregulowana jest rozp. kom. gen. z 25.VI. 1919 r. oraz regulaminem wyborczym rozp. min. spr. wewn. z 6.II. 1929 r. (Monitor Nr. 38). Ustawy te są bardzo dobre i na nich w dużej mierze wzoruje się projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

SAMORZĄD POWIATOWY.

W b. zaborze austr. opiera się na ustawie krajowej z 12.VIII. 1886 r. Jego najbardziej palącą sprawą jest ordynacja wyborcza, niedozwalająca na przeprowadzenie wyborów z powodu przestarzałego systemu podatkowego, na którym opiera się podział na grupy wyborcze, będące reprezentacją interesów.

W b. zaborze pruskim ustrój samorządu powiatowego opiera się na ordynacji pow. z 13.XII. 1872 r. w brzmieniu ustawy z 19.III. 1881 r. Ordynacja wyborcza oparta jest na rozp. min. b. dzielnicy pruskiej z 12. VIII. 1921 r. Gminy wiejskie poniżej 4.500 mieszkańców wybierają członków sejmiku bezpośrednio, miasta zaś i wielkie gminy wiejskie pośrednio.

W b. zaborze rosyjskim obowiązuje dekret nacz. państwa z 4. II. 1919 r., obowiązujący zarówno w Kongresówce, jak i na obszarze ziem Wschodnich. Co do ordynacji wyborczej obowiązuje dekret z 5.XII. 1918 r. o wyb. do sejmików pow. członków sejmiku pow. wybierają rady gminne po 2 z każdej gminy wiejskiej i miasta niewydzielonego. Zarówno ustrój jak i ordynacja wyborcza są bardzo dobre, wobec czego projekt ustaw o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego przyjmuje go za podstawę dla całego państwa.

SAMORZĄD WOJEWÓDZKI.

W b. zaborze austr. obowiązywał znakomicie funkcjonujący samorząd krajowy oparty na patencie ces. z 26.II. 1861 r. Ustawą z dnia 30.I. 1920 r. samorząd krajowy został rozwiązany, a wprowadzono tymczasowy wydz. sam. dla 4 woj. południ., zniesiony później rozp. prez. R. P. z 16.I. 1928 r. Obecnie na terenie Małopolski Wsch.. obowiązuje ustawa o samorządzie woj. z dnia 26.IX. 1922 r., która jednak nie weszła w życie.

W b. zaborze pruskim istnieją sejmiki wojewódzkie oparte na rozp. min. dla b. dzielicy pruskiej z 12. VIII. 1921 r., zmienionem następnie ustawą z 14.III. 1927 r.

W b. zaborze rosyjskim niema i nie było samorządu wojewódzkiego

Jak z powyższego zestawienia najważniejszych tylko ustaw dotyczących samorządu widać, stan ustawodawstwa wymaga jaknajrychlejszego ujednolicenia, zarówno w imię zespolenia b. dzielnic, jak i dla usprawnienia administracji samorządowej.

Dr. Kazimierz Duch
poseł na sejm R. P

Rosyjscy socjaldemokraci
o sytuacji w Z.S.S.R.

Organ rosyjskich socjaldemokratów „Socialiticzeskij Wiestnik", wychodzący w Berlinie, zamieszcza odezwę, jaką wydało biuro socjalno-demokratycznych organizacyj w ZSSR.

Odezwa ta, kolportowana po całej Rosji sowieckiej, wzywa poszczególnych członków partji socjalno-demokratycznej, aby znów odnowili organizacje socjalno-demokratyczne, zlikwidowane przez GPU. W odezwie dalej powiedziano, że parję klasy robotniczej można wpędzić do podziemi, ale nie można jej zniszczyć.

Odezwa następująco charakteryzuje sytuację panującą w Rosji sowieckiej.

Partja komunistyczna, zakrywając się ultra-rewolucyjną frazeologją i oświadczając, że już obecnie w Roji tworzone są podstawy socjalizmu, zmusza klasę robotniczą do ponoszenia ofiar jakie dotychczas były nieznane nawet w najbardziej zacofanych państwach europejskich.

Na zewnątrz widoczne liczne sukcesy przy uskutecznianiu planu pięcioletniego w przemyśle i kolektywizacji rolnictwa są osiągane jedynie przez bezustanne pogarszanie materjalnego i prawnego położenia klasy robotniczej i dobra powszechnego szerokich warstw ludności.

Nieograniczony dzień pracy w „socjalistycznej" produkcji stał się powszechnym zjawiskiem. System pracy akordowej staje się podstawową formą wymiaru zarobków. Marnuje się fizycznie siły proletarjatu, przyczem ten że odczuwa brak głównych potrzeb życiowych i brak przedmiotów codziennego użytku.

Związki zawodowe, formalnie dotychczas nie zniesione, zamiast bronić interesów klasy robotniczej są w rzeczywistości organami, wywierającemi nacisk na klasę robotniczą.

Nieustające wykorzystywanie wsi, nędza ludu wiejskiego, kolektywizacja rolnictwa, masowe zesłanie rolników — oto obraz życia włościaństwa rosyjskiego.

Z tego wszystkiego rosyjscy socjaldemokraci dochodzą do wniosku, że cierpliwość klasy robotniczej, rolników i wszystkich obywateli Rosji jest wielka ale nie bez granic. Biuro organizacyj socjaldemokratycznych apeluje do swych zwolenników, aby na wypadek kryzysu w ZSSR byli przygotowani do rozwinięcia szerokiej akcji politycznej.

„Centropress"

GOSPODARKA m. DĄBROWY

w oświetleniu prezydenta Madeyskiego.

Przemówienie dr. Madeyskiego wygłoszone na ostatniem posiedzeniu budżetowem rady miejskiej w Dąbrowie

Przedstawiając świetnej radzie preliminarz budżetowy na rok 1932-33 czynię to już 4-ty raz. Poza pierwszym przez obecny zarząd miasta złożonym budżetem, za który z racji późnego objęcia urzędowania nie mogliśmy wziąć odpowiedzialności, wszystkie dalsze ilustrują kierunek naszej polityki samorządowej, który staraliśmy się realizować konsekwentnie, z zachowaniem jednak należnego respektu dla wymogów i możliwości życia.

Z tego więc względu, a także ze względu na to, że obecny preliminarz budżetowy jest prawdopodobnie ostatnim składanym przez obecny zarząd miasta — pragnę zilustrować budżet na rok 1932-33, na tle realizacji budżetów z lata 1929 — 1931. Tylko w ten bowiem sposób będziemy mieli możność z jednej strony zrobić skuteczny rachunek sumienia za ubiegłe trzechlecie. Z drugiej zaś strony wyprowadzić potrzebne wnioski na lata następne, czego wyrazem wstępnym będzie budżet na rok 1932-33.

Pozwolę sobie również w mym referacie nawiązać do mego programowego przemówienia, które wygłosiłem przed świetną radą w dniu 13.II. 1929 r. i w ten sposób skontrolować czy i o ile zapatrywania nasze doczesne znalazły realizację w naszej samorządowej rzeczywistości.

WSPÓŁPRACA CZYNNIKA OBYWATELSKIEGO.

Z ogólnych wysuniętych wówczas założeń podkreśliłem znaczenie jakie ma dla mnie w życiu samorządowem współpraca czynnika obywatelskiego. Rzeczywistość założenie to w całości potwierdziła. Zarówno oparcie opieki społecznej na miejskiej komisji opieki społecznej (opiekunach społecznych), jak i skoncentrowanie wszystkich wysiłków w zakresie kultury fizycznej w ramach komisji wych. fiz. i przysp. wojsk. dało wyniki bardzo dobre i związało życie społeczne w mieście z magistratem, a prace magistratu ze społeczeństwem. Staraliśmy się zawsze w jaknajwiększym stopniu zniwelować urzędowy charakter magistratu na rzecz charakteru ekspozytury społecznych prac i zainteresowań ludności miejscowej. Zdaniem naszem jeszcze jedna jest dziedzina, wymagająca szczególnie ściślejszego związania magistratu ze społeczeństwem, a mianowicie dziedzina oświaty pozaszkolnej. Prace w tym kierunku zostały zapoczątkowane. Kontynkowanie ich w najbliższych latach może przynieść społeczeństwu miejscowemu, zwłaszcza robotniczemu, poważne korzyści.

Znajdując się od pierwszej omal chwili w okresie kryzysu gospodarczego, postawiliśmy sobie jako zasadę dostosowanie wydatków do stale malejących wpływów. Stale malejące nasze możliwości finansowe zadecydowały o niewykonaniu pewnych rzeczy, pomimo tego, żeśmy je uważali za potrzebne, a nawet pilne.

HIGJENA.

W dziedzinie higjeny wymienię przedewszystkiem uruchomienie miejskiego zakładu wodociągowo - kanalizacyjnego — dającego miastu czystą wodę i w dostatecznej ilości oraz łatwiej dostępną. Łączy się to ze sprawą likwidacji serwitutów towarzystw górniczych z 1908 r., z której miasto uzyskało fundusze, umożliwiające niepociąganie ludności miejscowej do świadczeń specjalnych na rzecz budowy wodociągów. Sieć wodociągowa będzie wykonana z sum serwitutowych i z nadwyżek eksploatacyjnych miejskiego zakł. wodoc. kanal.

Niesłychanie doniosłą dla miasta rolę ma miejski zakł. wodoc. kanal. także z tego powodu, że w ten sposób zaczną się rentować chociaż w części olbrzymie, jak na stosunki dąbrowskie sumy ok. 2.500.000 ulokowane z pożyczki ulenowskiej w sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Możemy mieć nadzieję, że w ciągu paru lat zabijające dziś budżet miasta spłaty rat pożyczki ulenowskiej spadną przynajmniej częściowo na miejski zakł. wodoc. kanal. i umożliwią bardziej produktywne zużycie ogólnych funduszów miejskich.

ZADRZEWIENIE MIASTA I OGRODNICTWO.

Dąbrowa dzięki swemu systemowi luźnej zabudowy ma realne kwalifikacje do tego, by z czasem rozwiązać się w miasto - ogród. Grunty wewnątrz miasta położone zasiane zbożem, albo wogóle nieużytkowane muszą zniknąć na rzecz kultury warzywniczej, na rzecz sadów i racjonalnej uprawy kwiatów. Magistrat zaangażował specjalistę w1930 r. i dzięki temu mógł zainicjować racjonalną w tym kierunku politykę, czego wyrazem jest miejski zakład ogrodniczy, powiększenie ilości drzew przydrożnych o 3456 sztuk, ogródki botaniczne w szkołach, rozbudowa skwerów z 10.115 mtr. kw. do 34.800 metr. kw. powierzchni, założenie kilku piaskowców dla dzieci, ogródki działkowe, udział w urządzeniu ogrodu - przedszkola i wreszcie rzecz kapitalnego dla miasta i dla całego Zagłębia znaczenia — park o przestrzeni około 55 morgów między Przemszą a Pogorją, uzyskany od t-wa sosnowieckiego, tytułem likwidacji serwitutu wodnego.

Stan sanitarny miasta został postawiony na właściwym poziomie przez dodanie naczelnikowi wydziału zdrowia do pomocy specjalisty kontrolera sanitarnego, który poświęca swój czas specjalnie badaniom urządzeń sanitarnych i artykułów żywnościowych w mieście. Pozatem przez zakupienie skrapiarki samochodowej do zlewania ulic.

Dla opieki nad dziećmi, zwłaszcza szkolnemi, został przez magistrat zaangażowany specjalny lekarz pedjatra.

3643 MIESZKAŃCÓW UZYSKAŁO DACH NA GŁOWĄ.

Kapitalnem zagadnieniem z punktu widzenia higjeny miasta i porządku jest budownictwo mieszkaniowe. W tej sprawie składałem szczegółowe sprawozdanie komitetu rozbudowy za 3-letni okres jego pracy w grudniu 1931 roku. Nie powtarzam się więc. Chcę jednak przypomnieć, że w okresie sprawozdawczym otrzymaliśmy dla miasta kredytów na sumę zł. 1.430.000, przyczem w rezultacie przybyło w mieście tyle mieszkań, że — licząc po 16 m. sześc. na osobę — uzyskało dach nad głową 3643 mieszkańców, czyli mniejwięcej 10 proc. ludności miasta. Powiększenie tak znacznej ilości mieszkań wpłynęło niewątpliwie na polepszenie stanu zdrowotnego ludności. Fakt zaś, że duży procent tych mieszkań stanowi własność robotników, dotychczas kątem mieszkających, stanowi poważny pod względem socjalnym postęp.

Wreszcie w zakresie uzdrowotnienia miasta magistrat zlikwidował zatruwanie powietrza przez hałdy t-wa Flora, jak również wszczął akcję, mającą na celu zapobiec zanieczyszczaniu Czarnej Przemszy pyłem węglowym z kopalni Mars.

KULTURA UMYSŁOWA.

W zakresie kultury umysłowej miasto posunęło się poważnie naprzód dzięki wybudowaniu nowej szkoły przy ul. Konopnickiej, przez rozszerzenie dwuch innych szkół, przez założenie bibljoteki dla dzieci, lektorjum miejskiego, urządzenie nowego przedszkola i t. p.

Tak samo w zakresie kultury fizycznej. Zorganizowana w 1929 roku miejska komisja wyd. fiz. i przysp. wojsk. scaliła wszystkie wysiłki w tym zakresie, istniejące na terenie miasta. Planowa akcja doprowadziła już do zaopatrzenia miasto w racjonalnie urządzone boisko (przy ul. Konopnickiej). W najbliższym czasie komisja zamierza uruchomić ośrodek wych. fiz. i przysp. woj. w centrum miasta. W dalszym rozwoju prac komisja wych. fiz. i przysp. wojsk. uważa za konieczne zwrócić szczególną uwagę na rozwój przysposobienia wojskowego. Agresywność naszego sąsiada z zachodu nakazuje nam daleko idącą prewencyjną ostrożność i stanowisko magistratu w tej sprawie znalazło swój wyraz w specjalnej subwencji na ten cel w preliminarzu na rok 1932-33.

KOMUNIKACJA.

W dziedzinie komunikacji niech mówią za mnie cyfry.

W latach 1929 — 1931 przybyło dróg w Dąbrowie 9,2 kilometrów, z tego kostką pokrytych — 0,7 km., brukowanych— 1,8 km., szosowanych — 10,6 km., razem 13,1 km, ponieważ zaś w tym samym czasie długość dróg gruntowych zmniejszyła się o 3.9 wyszosowanych, pozostała wyżej przytoczona nadwyżka 9,2 km.

Dla ścisłości muszę podkreślić, że przeprowadzenie tak poważnych inwestycyj drogowych było możliwe dzięki wydatnej pomocy rządu, który przeznaczał do dyspozycji miasta poważne sumy na zatrudnienie bezrobotnych.

W tymże okresie w dziedzinie urządzenia ulic magistrat wykonał ponadto następujące prace: a) odwodnił dzielnicę Łabędzką, połączenie kolonji Zielona z miastem oraz ul. Kopernika z Polną, b) ułożył 6119 metr. kw. chodnika betonowego, c) umieścił w całem mieście drogowskazy, d) ustawił ok. 100 ławek trwałych na ulicach i skwerach, e) uporządkował sprawę ogłoszeń w mieście oddając prawo wyłączności rozklejania ich biuru rozklejania afiszów, wzamian za obowiązek ustawienia w najważniejszych punktach miasta kiosków ogłoszeniowych i tablic.

Dla usprawnienia i potanienia prac inwestycyjnych magistrat zakupił walec drogowy i samochód ciężarowy.

TANIA ENERGJA ELEKTRYCZNA DLA MIASTA.

Z urządzeń użyteczności publicznej zaznaczyć należy załatwienie zaopatrzenia miasta w tanią energję elektryczną, w następstwie czego ludność otrzyma prąd po 50 gr. (zamiast obecnych 60 gr.) za klh. z rabatami, miasto zaś uzyskało pakiet akcyj elektrowni małobądzkiej na 60.000 zł., miejsce w radzie nadzorczej elektrowni, 80 lamp ulicznych gratisowych i dopłaty do kasy miejskiej, zależne od wysokości skonsumowanego na oświetlenie prądu. Dzięki takiemu rozwiązaniu Dąbrowa stała się jednem z najtańszych pod tym względem miast, i zdobyła możność partycypowania w rozwoju elektrowni i jej dochodów.

POCZTA I PLAN REGULACYJNY MIASTA.

Wreszcie poczta. Magistrat jest obecnie w trakcie doprowadzenia sprawy całej do końca. Z jednej strony przedmiotem dyskusji jest sam gmach urzędu pocztowego, który stanie w najbliższym czasie na rogu ul. Kościuszki i Sobieskiego, z drugiej zaś strony — chodzi o zlikwidowanie obecnie istniejącego stanu rzeczy t. j. znajdujących się na tym terenie budek, przez umieszczenie tych kupców w wybudować się mającym specjalnym budynku na tymże terenie za pieniądze zainteresowanych kupców.

Do tego działu zaliczę jeszcze pomiary miasta. Dotyczący operat będzie ostatecznie gotowy na 1.9. 1932 r. Równocześnie posuwają się szybko naprzód prace nad planem regulacyjnym miasta. W tej chwili zarząd miasta prowadzi końcowe prace na komisji regulacyjnej, mające na celu przeprowadzenie zgłoszonych w 1930 r. sprzeciwów do wyłożonego wówczas do przejrzenia ludności szkicu regulacyjnego.

W związku z regulacją miasta magistrat przeprowadził za pośrednictwem rady miejskiej podział miasta na dzielnice i chrzest 48 ulic.

W zakresie polityki terenowej magistrat przeprowadził parcelację terenów poleśnych pod Florą i uzyskał tytuł własności do 36 ha 6025 m. kw. i uruchomił dla celów budowlanych kompleks terenów na Smugach, objętych dawnym rezerwatem parkowym.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Stan posiadania miasta w zakresie opieki społecznej powiększył się w okresie sprawozdawczym o racjonalnie urządzony i powiększony żłobek i o dom starców, pozostający w ścisłym związku z zainicjowaną przez magistrat akcją zwalczania żebractwa. Całość akcji opieki społecznej spoczywa od 2 lat w rękach miejskiej komisji opieki społecznej, która w sposób bez porównania lepszy, sumienniejszy i sprawiedliwszy kieruje pomocą społeczną przy pomocy opiekunów społecznych. Czuję się w obowiązku przy tej sposobności ofiarność pracy opiekunów społecznych podkreślić i złożyć im za osiągnięte efekty wyrazy uznania.

Nowością, którą magistrat zastosował w swej działalności społecznej, jest zaprowadzenie obok kolonij letnich półkolonij letnich dla biednych dzieci. Efekt tych półkolonji jest bardzo interesujący i magistrat zamierza w dalszym ciągu tą drogą pośrednio lub bezpośrednio ludności przychodzić z pomocą.

REORGANIZACJA PRACY W MAGISTRACIE.

Wreszcie na zakończenie tego przeglądu muszę zaznaczyć kilka posunięć magistratu w zakresie organizacji samego magistratu. I tak, redukcja personelu, redukcja wydziałów z 9 na 6, zorganizowanie bibljoteki magistratu, założenie racjonalnego archiwum miejskiego, wprowadzenie w życie nowego statutu emerytalnego dla pracowników miejskich, wprowadzenie nowego systemu buchalterji (przebitkowej) i ksiąg podatkowych, nowej, jaśniejszej i bardziej wyrazistej konstrukcji budżetu — to były nasze prace, przez które osiągnęliśmy bądź to oszczędność w pracy względnie jej zracjonalizowanie, bądź to oszczędności budżetowe, bądź związanie pracownika miejskiego z magistratem, bądź wreszcie poprostu porządek w biurach magistratu.

WIERZYMY GŁĘBOKO...

Efekt z tych 3-letnich wysiłków mogliśmy osiągnąć dzięki temu, że zdołaliśmy, zdaniem naszem, możliwie ściśle dostosować się do konieczności życiowych, że nie stosowaliśmy mechanicznych restrykcyj, a szukaliśmy zawsze wyjścia z trudności w sposób możliwie ekonomiczny i nie drastyczny. Dziś stoimy wobec nowego roku budżetowego, roku niewątpliwie ciężkiego. Obowiązuje nas dziś, jak przedtem w ciągu 3-letniego okresu wzmagającej się depresji gospodarczej, poważne i spokojne spojrzenie w przyszłość i rozważna ocena sytuacji. Dalecy od szkodliwego optymizmu i wiary w różne cudy, nie poddajemy się również zadaleko idącej depresji. Wierzymy głęboko, że i Dąbrowa wraz z całem państwem z sytuacji ciężkiej wyjdzie z powodzeniem na tory normalnego dalszego rozwoju. Niemniej jednak preliminarz budżetowy na rok 1932-33 układaliśmy pod kątem widzenia daleko idącej ostrożności, bo nawet gdyby rzeczywiście kryzys miał się przełamać w niedługim czasie, to i tak skutki budżetowe tego przełamania się moglibyśmy oglądać dopiero w następnych latach budżetowych.

NOWY BUDŻET.

Nowy budżet jest zmniejszony w stosunku do obecnego. W tej chwili uważamy go za realny. Niemniej jednak pragnę zaznaczyć, że uchwalenie poszczególnych pozycyj budżetowych będzie magistrat uważał za prawo, ale nie za obowiązek ich wykonywania i że w wypadku dalszego zmniejszania się wpływów będziemy uważali za swój obowiązek wystąpić na radę miejską z wnioskiem dalszej kompresji wydatków budżetowych. Tak jak w tej chwili preliminarz budżetowy wygląda, to niewiele już pozostało tam możliwości zaoszczędzenia wydatków bez zmniejszenia stanu posiadania miasta. To zaś ostatnie uważałbym za aktualne dopiero w tym wypadku, gdyby groźba katastrofy finansowej w sposób niewątpliwy nad budżetem miasta miała zawisnąć.

Wolno mi dziś wyrazić przekonanie, że do tej ostateczności organizm miasta nie dojdzie.

PEŁNY WYNIK SPISU: 32.120.020 OBYWATELI

W ciągu 10 lat przybyło 5 miljonów ludności.

NAJBARDZIEJ ZALUDNIONYM POWIATEM WOJEWÓDZTW CENRALNYCH, A ZARAZEM TRZECIM W POLSCE JEST POWIAT BĘDZIŃSKI.

Powszechny drugi spis ludności w Polsce, przeprowadzony ostatnio, nie uwzględnił, jak to zaznaczaliśmy, wojska skoszarowanego. W ostatnich dniach dokonano obliczenia wyników spisu wojskowego i ustalono, że stan liczebny skoszarowanego wojska wynosi w Polsce 192.227 ludzi.

W ten sposób ogólna ilość ludności w Polsce wynosi 32.120.020 (stan ludności, nie licząc wojska skoszarowanego — 31.927.793).

Dodajmy, że według spisu w r. 1921 było w Polsce ludności łącznie z wojskiem skoszarowanem — 27 milj. 176 tys. 717 ludzi; przyrost ludności wynosi tedy 4.943.303, tj. 18.2 proc.

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA POLSKI.

W całej Polsce na 1 km. kwadratowy powierzchni przypada obecnie 82.8 mieszkańca, gdy w r. 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69.2. Tak wielki przyrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z ogromnym, jak wiadomo, przyrostem ludności w ubiegłem dziesięcio leciu.

Poniższa tablica zorjentuje czytelnika co do miejsca, jakie zajmuje Polska pod względem gęstości zaludnienia w gronie innych krajów.

KRAJE

Kraj	Mieszkańców na 1 km. kw. powierzchni
Belgja	261
Holandja	266
Anglja	186
Niemcy	138
Włochy	134
Czechosłowacja	105
Węgry	94
Polska	82,2
Francja	75
Rumunja	60
Jugosławja	56
Hiszpanja	45
Chiny	41
Litwa	41
Łotwa	29
Estonja	23
Turcja	18
Stany Zjednoczone A. P.	16
Szwecja	14
Finlandja	9
Norwegja	9
Z. S. S. R.	7

Jak więc z tego widać, poprzedzają Polskę najbardziej uprzemysłowione kraje Europy, stoi ona jednak w tym szeregu przed Francją, Rumunją itd.

WOJEWÓDZTWA

Bardzo charakterystyczne liczby przynosi poniższy przegląd poszczególnych województw.

Województwa (nazwy od miast)	Mieszkańców na 1 km. kw. powierzchni 1921 r.	1931 r.
Warszawskie (bez m. Warszawy)	72.1	86.3
Łódź	118.4	138.3
Kielce	*98.5*	*114.0*
Lublin	67.0	79.3
Białystok	40.3	51.0
Wilno	34.6	44.0
Nowogródek	35.0	45.5
Polesie	20.3	30.8
Wołyń	43.9	58.3
Poznań	74.2	79.6
Pomorze	57.1	66.3
Śląsk	265.9	307.1
Kraków	114.2	131.6
Lwów	98.2	110.1
Stanisławów	74.7	87.3
Tarnopol	87.8	97.9

Jak widzimy, Śląsk wybitnie góruje nad innemi województwami, wyjątkowo wysoką gęstością zaludnienia, które sięga liczby 307.1 osób na 1 km. kw.

Największą gęstość zaludnienia wykazują województwa południowe, w których na 1 km. kw. przypada 107.5 osób, drugie i trzecie miejsce zajmują województwa centralne — 97.3 i zachodnie 95.4, daleko w tyle pozostają województwa wschodnie, gdzie na jednym kilometrze kw. zamieszkuje zaledwie 44.4 osoby (w r. 1921 — 33.3).

Terenem o najniższej w Polsce gęstości zaludnienia jest województwo poleskie, gdzie 1 km. kw. zamieszkuje zaledwie 30.8 osób (w r. 1921—20.3), tj. 10-cio krotnie mniejsza niż w województwie śląskiem.

Na poziomie przeciętnym dla całego kraju utrzymują się województwa: Warszawskie, Lubelskie, Poznańskie i Stanisławowskie.

POWIATY O NAJGĘSTSZEM I NAJRZADSZEM ZALUDNIENIU.

Najgęściej zaludnionemi w Polsce są dwa powiaty województwa śląskiego: świętochłowicki, gdzie na 1 km. kw. przypada aż 2.505,8 osób (!) i katowicki (bez miasta) — 1356.9 osób. Wielkość tych liczb uwydatnia się szczególnie przy porównaniu ich z danemi, dotyczącemi gęstości zaludnienia niektórych miast np.: w mieście Wilnie na 1 km. kw. przypada 1894.7 osób, a w Inowrocławiu zaledwie 1338,3

Najbardziej zaludnionym powiatem województw centralnych, a zarazem trzecim w Polsce jest powiat będziński — 508.8 osób na 1 km. kw.

Do rzędu najsłabiej zaludnionych obszarów Polski należą cztery powiaty województwa poleskiego: Kamień Koszyrski 28.7 osób na 1 km. kw., kossowski — 23.4, stoliński — 23.1, wreszcie łuniniecki, gdzie 1 km. kw. zamieszkuje tylko 19.1 osób.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Powiaty i miasta	Powierzchnia km.²	Mieszkańców na 1 km.² 1921 r.	1931 r.
Będziński	455	414,9	508,8
m. Częstochowa	45	1975,4	2615,4
Częstochowski	1876	77,7	96,9
Iłżecki	1805	75,9	87,9
Jędrzejowski	1270	79,0	85,7
Kielecki	1954	92,0	112,4
Konecki	1891	77,0	94,5
Kozienicki	1883	66.0	76,1
Miechowski	1371	108,9	112,9
Olkuski	1347	101,1	112,5
Opatowski	1655	98,4	112,8
Opoczyński	1789	66,2	73,0
Pińczowski	1154	104,3	109,2
Radomski	2026	95,5	113,0
Sandomierski	1194	93,7	103,2
m. Sosnowiec	31	2790,2	3530,8
Stopnicki	1598	88,0	95,8
Włoszczowski	1454	64,8	69,2
Zawiercki	943	118,2	138,4

Wojewoda kielecki p. Paciorkowski w Zagłębiu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do Zagłębia wojewoda kielecki Paciorkowski, w towarzystwie wojewódzkiego szefa bezpieczeństwa publicznego p. Żwirskiego.

Pan wojewoda odbył dłuższą konferencję ze starostą Boxą na temat obecnej sytuacji w przemyśle węglowym.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda bawił na Śląsku, gdzie złożył wizytę wojewodzie Grażyńskiemu.

Ze Śląska p. wojewoda powrócił zpowrotem do Będzina, gdzie w gabinecie starosty Boxy konferował z miejscowymi posłami.

O godz. 1-ej w nocy p. wojewoda odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy na zjazd wojewodów.

Kurator krakowskiego okręgu szkolnego dr. E. Nowicki w Sosnowcu.

Onegdaj przybył do Sosnowca kurator krakowskiego okręgu szkolnego, dr. Eustachy Nowicki w związku z odbywającym się obecnie kursem pedagogicznym dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

P. kurator na kursie tym wygłosił wykład, wczoraj zaś w godzinach popołudniowych wziął udział w posiedzeniu rady szkolnej, interesując się żywo wszystkiemi sprawami, dotyczącemi szkolnictwa.

Na posiedzeniu tem omawiany był budżet na rok 1932-33. Poruszano sprawę budowy szkoły powszechnej na Pogoni, przyczem wywiązała się interesująca dyskusja na temat budowy t. zw. tanich gmachów szkolnych.

P. kurator pozatem interesował się szczególnie sprawą oświaty pozaszkolnej.

Z życia związku strzeleckiego pow. będzińskiego

ODPRAWA. — WALNE ZEBRANIE. — LUSTRACJA.

W dniu 24-go b. m. odbyła się w Sosnowcu odprawa referentów wychowania obywatelskiego z oddziałów powiatu będzińskiego. Obecnych było 32 osoby. Referaty z dziedziny wychowania zarządu i komendy powiatu p.p. prezes W. Szenk, komendant Z. Nowara i referent wych. obyw. A. Kwiatek.

Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja.

W tym samym dniu oddział Klimontów zwołał walne zebranie członków, które odbyło się o godzinie 10.30 w lokalu szkoły powszechnej przy udziale przedstawicieli władz powiatowych w osobach p. L. Szczygielskiego i ppor. rez. Raszewskiego. Po sprawozdaniach prezesa oddziału i kierowników poszczególnych sekcyj wybrano nowy zarząd oddziału w następującym składzie: prezes — A. Piwowarski, sekretarz — G. Essen, skarbnik — F. Grodula i referent wych. obyw. — T. Łabuś. Odśpiewaniem I-szej brygady i okrzykiem na cześć marsz. J. Piłsudskiego zakończono walne zebranie.

W ubiegły poniedziałek komendant podokręgu śląskiego kpt. Pitner przeprowadził lustrację komendy powiatu w Sosnowcu, zaznajamiając się z działalnością tejże i warunkami pracy na terenie podległego powiatu. Następnie w towarzystwie prezesa i komendanta powiatu, oraz komendanta obwodu zlustrował oddział w Będzinie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 29 Piątek	Dziś: Franciszka Jutro: Martyny Wschód słońca: 7.28 Zachód słońca: 4.30

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 29 stycznia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45. Koncert solistów. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Odczyt z Katowic. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty gramof. 16.20. Odczyt. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Koncert z Katowic. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Tr. z Wilna. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Piosenki ludowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 30 stycznia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Poranek szkl. ze Lwowa. 12.45. Muzyka lekka. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.40. Pogad. roln. pt. Błędy w uprawie ważniejszych okopowych. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. p. t. Błędy w uprawie zbóż jarych. 14.50. Muzyka salonowa. 15.25. Przegl. wydawnictw perj. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20. Radjokronika. 16.40. Nowości z repertuaru lekkiego płyty. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Kącik młodych talentów muz. 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Piosenki chóru dziecięcego zkół powsz. nr. 3. 18.50 Rozmaitości. 19.15. Skrzynka roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 29 stycznia.

11.45. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muz. 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45. Feljeton dla dzieci. 16.20. Odczyt z Warsz. 16.55. Angielski z Warsz. 17.10. Odczyt z Krakowa. 17.35. Koncert muz. polsk. 18.50. Rozmaitośc. 19.05. Odcinek powieśc. 19.20. O nowotworach. 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warszawy, poczem program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Hau-Hau"** („Bryś"), świetna komedja w 4 aktach z **dyr. Tańskim**, w popisowej roli Brysia, na czele. Ciekawa treść sztuki, doskonała gra wszystkich wykonawców i efektowna wystawa, składają się na widowisko o wysokim poziomie artystycznym. **„Hau-Hau"** grana była na scenie łódzkiej przeszło 90 razy, co jest dowodem jej wartości i walorów artystycznych.

W sobotę premjera wesołej, o kapitalnych sytuacjach farsy **Neala i Fernera** pt. **„Co on robi w nocy?"**, którą wystawia reżyser **p. Szafrański** z udziałem całego zespołu.

W niedzielę popoł. o godz. 4-ej — **„Hau-Hau"**. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W niedzielę wieczorem „Co on robi w nocy?".

W poniedziałek po cenach od 50 gr. do 1.90 zł. **„Aurelciu, nie rób tego..."**

TEATR W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W środę, 3 lutego w sali Strażnicy — „Roxy", komedja w 3 aktach B. Connersa.

—o—

Z Kielc.

(k) Związek związków zawodowych robotników przemysłu drzewnego w Kielcach zawiadamia wszystkich cieśli, zamieszkałych na terenie miasta Kielc, iż w dniu 30 stycznia br. o godz. 4-ej popołudniu w lokalu spółdzielni stolarskiej „Dźwignia" przy ul. Bodzentyńskiej 33 odbędzie się ogólne zebranie cieśli. W sprawach bardzo ważnych prosimy o punktualne i liczne przybycie.

(k) **Samobójstwo.** Kałwa Bronisława, lat 20, córka dróżnika kolejowego, w celu samobójczym rzuciła się pod pociąg obok przystanku Tunel, pow. miechowskiego, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

Związki górnicze przeciwko obniżce płac

Deklaracje Z. Z. Z. i związku „Praca Polska". — Orzeczenie komisji arbitrażowej na Śląsku.

Konferencja warszawska w sprawie zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie doprowadziła do żadnych rezultatów.

Ogólnie sądzono, że zatarg ten na terenie ministerjum pracy zostanie pomyślnie załatwiony. Przewidywania zawiodły. Przedstawiciele przemysłowców ani o krok nie odstąpili od swych warunków.

Wobec zdecydowanego stanowiska przemysłowców przedstawiciele związków górniczych ze swej strony oświadczyli, że na żadną obniżkę płac się nie godzą.

Atmosfera konferencji była bardzo ciężka; na każdym kroku odczuć się dało nieufność; przemówienia nacechowane były podejrzliwością.

Dopiero pod koniec konferencji rozwiązały się języki i wywiązała się ożywiona rzeczowa dyskusja.

Z dyskusji tej wysnuć można jeden wniosek, że obniżka płac robotniczych jest rzeczą nieunikniona.

Ostatecznie związki górnicze wypowiedziały się, że na żaden kompromis się nie godzą. Wówczas przewodniczący konferencji główny inspektor pracy **inż. Klott** zaproponował, aby sprawę zatargu oddać w bezstronne ręce **rządowego** arbitra.

Jak to wczoraj donosiliśmy, przedstawiciele centralnego związku górników wypowiedzieli się odrazu, że na arbitraż się nie godzą, ponieważ w zasadzie ma on na celu obniżkę płac.

Przedstawiciele pozostałych związków górniczych, jak również przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że w sprawie tej muszą się porozumieć i następnego dnia dadzą konkretną odpowiedź.

Jak się dowiadujemy Z. Z. Z. zajmie stanowisko wobec propozycji rządu co do arbitrażu w ciągu najbliższych 24 godzin.

W godzinach popołudniowych inspektorat pracy otrzymał wiadomość z rady zjazdu przemysłowców, **że postanowili oni konkretnej odpowiedzi nie dawać do czasu porozumienia się z przemysłowcami na Śląsku.**

Zjednoczenie zawodowe polskie, wobec nieprzybycia na posiedzenie **posła Kota**, również nie powzięło decyzji i **obiecało dać odpowiedź dziś o godz. 12 w południe.**

„Praca Polska", która od samego początku pertraktacyj **zajęła stanowisko niezdecydowane i dotąd ani razu nie wypowiadała się otwarcie, wczoraj na posiedzeniu wyraziła pogląd, że arbitraż jest sprawą przedwczesną.**

W godzinach wieczorowych „Praca Polska" wysłała do Warszawy na ręce generalnego inspektora pracy inż. Klotta depeszę treści następującej:

„Uważamy za wskazane dalsze pertraktacje. Arbitraż wobec tego przedwczesny. Motywy na piśmie.

„Praca Polska".

Wczoraj o godz. 4.30 popoł. w Katowicach **zapadła decyzja komisji rozjemczej w sprawie zatargu w górnictwie. Komisja ta, której przewodniczył komisarz demobilizacyjny inż. Maske, wydała orzeczenie, mocą której płace robotnicze w górnictwie obniżone zostały o 8 procent.**

Dla rewiru południowego (Rybnickie) obniżka będzie mniejsza, prawdopodobnie 6 proc.

Strony mają się wypowiedzieć co do orzeczenia komisji w ciągu 24 godzin. Orzeczenie komisji (jeśli zostanie przyjęte), ma moc obowiązującą do 1 czerwca b. r.

Wieśniacy ofiarami sprytnego oszusta grasującego w Zagłębiu.

KUPUJE SIANO I PRZEPADA BEZ ŚLADU.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o sprytnem oszustwie w Sosnowcu.

Do wieśniaka z olkuskiego, który przyjechał do Będzina z sianem, podszedł jakiś nieznany mężczyzna i zaproponował kupno siana, przyczem oświadczył, że jeśli siano okaże się dobre zapłaci mu każdą żądaną sumę.

Uradowany chłopek przyjechał do Sosnowca, a następnie do fabryki Woźniaka, gdzie dobito tranzakcji. Siano zostało zważone.

Według obliczenia rachunek wynosił 99 zł. 40 gr. Osobnik ów zainkasował pieniądze. Nie mając jednak wydać ze 100 zł., zwrócił się do chłopka o 60 groszy, które ten dał mu bez namysłu. Tymczasem oszust zniknął bez śladu.

Wieśniak oczekiwał przed fabryką kilka godzin. Nie mogąc się doczekać swego pośrednika zwrócił się do kasy, gdzie oświadczono mu, że pieniądze zostały już zabrane. Wszystko stało się jasne.

Policja rozpoczęła poszukiwania za oszustem, lecz bez skutku.

Dziś mamy do zanotowania drugi tego rodzaju wypadek, będący dziełem prawdopodobnie tego samego osobnika.

Do gospodarza **Wincentego Oleksego**, mieszkańca wsi Tuczaj, pow. Wadowice, który przyjechał do Mysłowic z sianem i koniczyną, zwrócił się nieznany mężczyzna i wyraził chęć kupna siana.

Przez kilka chwil targowano się o cenę, poczem osobnik ów kazał jechać wieśniakowi do Modrzejowa, gdzie siano polecił złożyć u Brajtnera, zaś koniczynę u Sztajkelera.

Tymczasem podczas ważenia i składania siana nieznany mężczyzna **zainkasował pieniądze około 129 zł. i zniknął bez śladu.**

Jakież było zdziwienie Oleksego, kiedy zwróciwszy się o zapłatę, dowiedział się, że pieniądze zabrał osobnik, który rzekomo kupował i godził u niego siano.

Zrozpaczony chłopek udał się do posterunku policji na Dębowej Górze i zameldował o wszystkiem.

Przeprowadzone śledztwo nie dało żadnego wyniku.

Potworny mord we wsi Jaworznik

ZŁODZIEJE ZABILI SYNA GOSPODARZA.

Wieś Jaworznik, gmina Żarki, była onegdaj wieczorem terenem

potwornego mordu.

Mieszkaniec tej wsi 18-letni Stanisław Kaptacz, siedząc w chałupie usłyszał krzyk gęsi, zamkniętych w komórce. Domyśliwszy się, że to złodzieje najpewniej złożyli wizytę, wypadł z chaty i zobaczył dwuch osobników, oddalających się z gęgającym łupem pod pachą.

Pogonił więc za nimi, krzycząc:

„puść te gęsi"

W tej chwili jeden ze złodziei odwrócił się nagle i zaświecił Kaptaczowi w oczy lampką elektryczną, drugi zaś dobywszy rewolweru strzelił doń, kładąc go

trupem na miejscu.

Odgłos strzału zwabił sąsiadów. Na drodze zastano już stygnące zwłoki Kaptacza.

Policja wszczęła energiczny pościg za zabójcami.

3 lata więzienia za kolportaż bibuły komunistycznej

SUROWY WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

W pierwszej połowie ub. r. posterunkowy p. p. Borysienko schwytał na gorącym uczynku rozklejania na murach odezw komunistycznych mieszkańca Zawiercia, Benjamina Rozmaryna, lat 24 (Przechodnia 10), członka komitetu dzielnicowego zw. młodzieży komunistycznej w Zawierciu.

Rozmaryn, do którego zastosowano wówczas bezwzględny areszt zapobiegawczy, stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której niezbicie stwierdzono antypaństwową działalność Rozmaryna, **sędzia ogłosił wyrok skazujący go na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.**

BEZPŁATNY KURS STRAŻY LEŚNEJ DLA INWALIDÓW.

Wszystkie urzędy wojewódzkie powiadomiły zarządy zrzeszeń **inwalidów** wojennych o rozpoczęciu **przyjmowania** zapisów na doroczny **kurs straży** leśnej dla inwalidów **wojennych w Niepołomicach.**

Kurs ten jest bezpłatny, **ponadto zaś** uczestnicy jego otrzymują mieszkanie i wyżywienie. Po ukończeniu kursu inwalidzi mają szanse otrzymania pracy w służbie państwowej. Termin zapisów kończy się z dniem 31 maja br.

Podania należy kierować do urzędów wojewódzkich przez referaty spraw inwalidzkich przy starostwach.

(k) **Krwawa pogoń za złodziejami.** W wsi Kowalików, pow. iłżeckiego, z niezamkniętej obory skradziono 2 gęsi Józefie Rutkowskiej. Synowie jej, Antoni i Józef, usłyszawszy krzyk gęsi, wybiegli na podwórku, a ujrzawszy sprawców kradzieży, udali się w pogoń za nimi. W czasie pościgu jeden ze złodziei strzelił dwukrotnie, poczem jedna z kul ugodziła Józefa Rutkowskiego w prawę część jamy brzusznej. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Iłży. W jednym ze sprawców Antoni Rutkowski rozpoznał niejakiego Piątka Józefa, mieszkańca Kowalikowa, zawodowego złodzieja, którego aresztowano.

(k) **Schwytanie złodzieja.** Arenderski Feliks, zam. w Kielcach przy ul. Hożej nr. 38, za pomocą dobranego klucza dostał się do mieszkania Mendla Wilka przy ul. Planty nr. 13 w Kielcach, skąd skradł różne drobne rzeczy codziennego użytku, wart. 40 zł. Powracający w tym czasie z miasta do domu poszkodowany zauważył uciekającego złodzieja, którego począł ścigać, przyczem przechodzący wówczas szeregowy p. p. zatrzymał uciekającego i sprowadził do komisarjatu.

—o—

Z Sosnowca.

(s) **Zebranie związku młodzieży „Jedność".** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 3 w pierwszym, albo o godz. 3.30 popoł. w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Marjackiej odbędzie się zebranie członków sosnowieckiego oddziału związku młodzieży „Jedność".

Na porządku obrad szereg ważnych spraw. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

(s) **Wieczór humoru i śmiechu.** We wtorek, dnia 2 lutego br. sekcja sceniczna chóru kościelnego parafji St. Sielec urządza w sali domu ludowego (Jasna 26) „wieczór humoru i śmiechu", dochód z którego przeznaczony jest na potrzeby kościelne parafji.

(s) **Inspekcja targowicy.** W ostatnich trzech dniach bawił w Zagłębiu **dr. Czarnecki**, naczelnik wydziału weterynaryjnego województwa kieleckiego, który przeprowadził inspekcję targowicy sosnowieckiej oraz rzeźni w Dąbrowie i Będzinie. **Inspekcja wypadła** zadawalająco.

(s) **Zebranie organizacyjne w sprawie imienin marsz. Piłsudskiego.** Z inicjatywy związku legjonistów w Sosnowcu, dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22, odbędzie się zebranie **organizacyjne w sprawie utworzenia komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.**

—o—

OPŁATEK STRZELECKI W NIWCE.

Idąc za przykładem lat ubiegłych, oddział w Niwce i w tym roku urządził tradycyjny opłatek, powołując specjalny komitet pod przewodnictwem **dr. M. Rajsa.** Ażeby zapoznać szerszy ogół miejscowego społeczeństwa z życiem strzeleckiem, uroczystość ta odbyła się ubiegłej niedzieli w lokalu „Lutni", który, pomimo obszernej sali, z trudem mógł pomieścić licznie przybyłych członków, sympatyków i gości. Wśród gości zauważyć można było powiatowego komendanta policji państwowej, wicekomisarza m. Sosnowca, dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, oraz przedstawicieli miejscowego nauczycielstwa. Przybył również i ks. **Niderman**, wikarjusz parafji w Niwce, który rozpoczął uroczystość opłatka pięknem przemówieniem, podkreślając przywiązanie związku strzeleckiego do religji, wzniosłe zadania tej organizacji, zasługi budowniczego Polski pierwszego marszałka J. Piłsudskiego i na cześć jego wzniósł okrzyk „Niech żyje!"

Po przemówieniu zebrani odśpiewali „Wśród nocnej ciszy". Następnie zabierali głos pp.: **dr. Rajs i dyr. Mazur**, składając życzenia dla oddziału i wznosząc okrzyk na cześć Polski i Szwajcarji ojczyzny ks. Nidermana. Prawdziwie miłą niespodziankę zrobił kierownik oddziału **p. M. Kopczyński**, wystawiając na scenie jasełka strzeleckie w okopach, odegrane pierwszy raz w Zagłębiu przez strzelców i strzelczynie z oddziału ćwiczącego w Niwce. Po wspólnem podzieleniu się opłatkiem i złożeniu życzeń, wszyscy zasiedli do kolacji. I tu rozpoczęły się ciężkie obowiązki gospodyni p. Kopczyńskiej, żony kierownika oddziału, która jednakże dzięki nadzwyczajnej energji i pomocy kilku strzelców, jak również i strzelczyń, szybko zaopatrzyła gości w kolację, herbatę, ciasto i t. p. Zapanował miły i serdeczny nastrój, jak w jednej rodzinie strzeleckiej. Od czasu do czasu rozlegały się potężne melodje kolend i piosenek strzeleckich.

Uroczystość opłatka zakończyły tańce, które przeciągnęły się do rana.

Liczny udział mieszkańców Niwki i jaknajlepsze wrażenia, wyniesione z gościny u strzelców, są wyrazem zaufania do organizacji związku strzeleckiego na terenie Niwki, kierownictwo którego spoczywa w rękach p. M. Kopczyńskiego, jednego z założycieli i długoletnich żołnierzy 11 p. p. i znanego działacza z czasów niewoli.

S. A.

(s) **Poduszka z płotu...** P. Stanisława Cisowa (Piłsudskiego 53) wywiesiła na płocie poduszkę, która w kilka minut potem zniknęła bez śladu w wielce tajemniczy sposób

(s) **Kartofle, soki i marynaty.** Do piwnicy Ireny Mikołajczykowej (Rybna 16) dostali się w nocy nieznani złodzieje i skradli około 50 klg. kartofli, różne soki i grzyby na sumę około 40 złotych.

Z Będzina.

(b) **Zebranie koła związku bibljotekarzy.** W niedzielę, w lokalu bibljoteki „Wiedza" w Będzinie (ul. Kołłątaja 23), odbędzie się ogólne zebranie związku bibljotekarzy polskich Zagłębia Dąbrowskiego. Początek zebrania o godz. 4-ej popoł. Porządek obrad zapowiada: zwiedzanie bibljoteki „Wiedza", referat informacyjny kierownika bibljoteki i referat o katalogu i klasyfikacji dziesiętnej. Wolne wnioski i herbatka towarzyska w klubie pracowników samorządowych w Będzinie, ul. Kołątaja 43.

Z Czeladzi.

(c) **Gruźlica i jej zwalczanie.** Jutro o godz. 6 wiecz. w sali domu ludowego na Saturnie, zostanie wygłoszony odczyt przez dr. Branickiego na temat „Gruźlica i jej zwalczanie". Wstęp na odczyt bezpłatny.

(c) **Zabawa C. K. S. i Sokoła.** W sobotę o godz. 9 wieczorem, w sali klubu na Saturnie obie organizacje wspólnemi siłami urządzają wesoły i sympatyczny bal karnawałowy, który obfitować będzie w miłe atrakcje.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Z Dąbrowy.

„BIAŁY TYDZIEŃ" w DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szanownych Klijentów, że w tym roku rozpoczynamy reklamową sprzedaż białych towarów pod nazwą Biały Tydzień w dniu 8-ym lutego r. b., w poniedziałek. Miło nam jest przy tej okazji zaznaczyć, że dzięki stałemu rozwojowi naszej firmy i większym, wyjątkowo korzystnym tranzakcjom z naszymi dostawcami, będziemy sprzedawali towary podczas Białego Tygodnia po cenach niesłychanie niskich, nieznanych dotąd w Zagłębiu.

„MAGAZYN WSPÓŁCZESNY"
Dąbrowa Górnicza, ul. Królowej Jadwigi Nr. 2. Telefon 1-40.

Po długich i wyczerpujących obradach

załatwiono wreszcie sprawę dodatku do podatku od nieruchomości w Będzinie.

Dużo czasu zajęła i wiele kłopotów sprawiła radzie komisarycznej w Będzinie, sprawa uchwalenia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1932-33.

Sprawa ta bowiem była już omawiana na szeregu komisjach i posiedzeniach, lecz zawsze po dłuższej dyskusji kończyło się tem, że z powodu rozbieżności zdań, odkładano ją do następnego posiedzenia. Spornym punktem w tej sprawie było ustalenie wysokości procentu podatku.

Zarząd miasta proponował, aby pobierać 57 i pół procent dodatku od tego podatku, natomiast niektórzy radni nie chcieli się zgodzić na tak wysoką stawkę procentową. Sprawa ta znalazła się ponownie na porządku obrad onegdajszego posiedzenia rady, wywołując ożywioną dyskusję.

Radca Rechnic uporczywie bronił kamieniczników będzińskich przed wymierzeniem im podatku, dowodząc w swem przemówieniu, że dzisiejszy właściciel nieruchomości jest za biedny, aby można mu było wyznaczyć taki wysoki podatek. Podobnej treści przemówienie wygłosił r. Hampel, uzupełniając je wnioskiem, aby powołać do życia specjalną komisję, która w porozumieniu z magistratem wymierzałaby ten podatek indywidualnie, biorąc pod uwagę zamożność danego właściciela nieruchomości.

Innego zaś i w zupełności słusznego zdania był **radca Kisyński**, który w przemówieniu swojem zaznaczył, że 25 proc. wspomnianego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości przeznaczony jest na zatrudnienie bezrobotnych. Przeprowadzenie więc za te pieniądze jakichkolwiek inwestycyj miejskich będzie dla miasta, a tym samym i dla ich obywateli tylko korzyścią.

Kom. Rzeczkowski i insp. Janiczek w przemówieniach swoich zapewniali, że do niezamożnych właścicieli nieruchomości przy wymierzaniu podatku będą stosowane, zresztą, jak się to zwykle praktykuje, specjalne wyjątki. Uchwalenie więc tego podatku w wysokości przez zarząd miasta (57 proc.) projektowanej, nie będzie krzywdą dla tych, którzy go płacić nie mogą.

Ostatecznie na wniosek r. Kisyńskiego dyskusję nad tą sprawą przerwano i przystąpiono do głosowania.

Pięciu członków przeciwko dwum wypowiedziało się za wnioskiem zarządu miasta, t. zn. za pobieraniem podatku w wysokości 50 proc.

10.962.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w lutym.

W dn. 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicemin. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc luty.

Preliminarz ten przewiduje m. in. sumę 10.962.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z tych zasiłków, wyniesie około 150.000 osób.

W związku z wnioskiem zarządu głównego w sprawie obniżenia o 20 proc. wynagrodzenia dla członków za udział w posiedzeniach (marki obecności) wicemin. Szubartowicz oświadczył, że minister pracy i opieki społecznej wniosek ten zatwierdził, wyrażając jednocześnie członkom zarządu F. B. podziękowanie za obywatelskie stanowisko.

(d) **Zabawa kostjumowo - maskowa.** Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie urządza dorocznym zwyczajem zabawę „kostjumowo - maskową" w salach resursy dąbrowskiej w sobotę, dn. 30 stycznia br. Wstęp na zabawę za zaproszeniami. Czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych członków związku. W razie nie otrzymania zaproszenia z przyczyn niezależnych od komitetu należy się zwrócić do sekretarjatu związku do 9 wiecz.

Z Zawiercia.

(z) **Nowe ceny mięsa i wędlin wieprzowych.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu komisji cennikowej ustalono nowe ceny mięsa wieprzowego i wędlin. Ceny te przedstawiają się następująco za 1 kg.: słonina świeża zł. 1.75, sadło niesolone zł. 1.90, smalec topiony czysto wieprzowy zł. 2.20, szynka zł. 4.00, żylc zł. 4.00, polędwica wędzona zł. 4.05, boczek surowy wędzony zł. 2.10, rolada zł. 2.70, boczek gotowany wędzony zł. 2.20, serdelki zł. 2.70, rozmaitości zł. 3.24, parówki zł. 2.70, mortadela cytrynowa zł. 2.70, nogi zł. 0.45, mortadela siekana zł. 2.70, kiszka podgarlana zł. 1.24, salceson włoski zł. 2.00, kiszka pasztetowa zł. 2.00, kiełbasa krakowska zł. 2.30, kiełbasa zwyczajna zł. 1.85, kiełbasa serdelowa zł. 1.85, kiełbasa krajana sucha zł. 4.45, schab zł. 1.65, kiszka kaszana z kaszy tatarczanej zł. 0.70, kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej zł. 0.40, kiszka z drobnej kaszy tatarczanej zł. 0.90, kiszka wątrobiana (leberwurszt) zł. 1.20, wieprzowina z bilem zł. 1.20, kadryl zł. 1.10, kości zł. 0.20.

(z) **Sąsiedzkie porachunki.** Pomiędzy zamieszkałymi w jednym domu przy ul. Hożej 21, Marją Kurzelową i Stanisławem Gajosem wynikła onegdaj sprzeczka, w następstwie której Gajos wpadł do mieszkania Kurzelowej, gdzie wybił całe okno, zamieniając jednocześnie w drzazgi umeblowanie Kurzelowej. Awanturniczym Gajosem zajęła się policja.

Z Olkusza.

(ol) **Odczyt o obronie przeciwgazowej.** W dniu 2 lutego odbędzie się w Olkuszu o godz. 3 popoł. w lokalu szkoły powsz. nr. 1 odczyt majora Michockiego z 11 pp. pt. „Zagadnienia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej".

Odczyt ten urządzony będzie staraniem związku oficerów rezerwy w Olkuszu. Wstęp bezpłatny.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

61

— Podczas nocy, po której znaleziono panią nieprzytomną w mieszkaniu... Powiem pani wszystko, tylko chodźmy, gdyż patrzą na nas.

Kilka osób rzeczywiście podeszło do bramy i spoglądało na nich ciekawie.

— Dobrze, chodźmy — rzekła Magdalena.

— Niech pani oprze się na mojem ramieniu.

— Nie, będę iść obok pana.

W milczeniu doszli do bulwaru Magenta, nareszcie Magdalena pierwsza zapytała:

— Dokąd mię pan prowadzisz?

— Dokąd pani sobie życzy — odrzekł — jeśli pani chce, do ostatniego mieszkania pani przy ulicy Ernestyny.

— Nie mam już mieszkania.

— Nie ma pani?

— Tak jest... Właściciel domu za należne mu komorne sprzedał moje meble.

— Ależ to haniebne!

— Miał prawo... Zresztą musiał uważać mię, jak i wszyscy, za zbrodniarkę... Nie mam więc do niego pretensji...

— Czy ma pani ufność we mnie?

Młoda kobieta zatrzymała się i spojrzała mu w oczy, lecz widocznie uspokojona, odrzekła:

— Ufam panu.

— Więc niech pani poda mi ramię i chodźmy.

— Dokąd?

— Do mieszkania nieboszczki matki mojej, którą kochałem więcej niż wszystko na świecie...

— Chodźmy — odrzekła Magdalena wzruszona.

— Weźmy fiakra.

— Po co?

— Nie mieszkałem wraz z matką. Muszę udać się pierwej do mego mieszkania przy ulicy des Abbesses i wziąć stamtąd klucz. To dość daleko, utrudziłaby się pani...

— Nie. Wolę iść pieszo. Posłuży mi to...

— Ale pani była bardzo chorą.

— Tak, lecz jestem już zupełnie zdrową. Wróciłam już do sił, zresztą odżyłam...

— Więc niech pani przynajmniej oprze się na mem ramieniu.

— Zapewniam pana, że jestem dość silną.

Noc już zapadła, gdy przybyli na ulicę des Abbesses.

— Niech pani zatrzyma się tu chwilkę, ja pójdę po klucz i natychmiast wrócę.

— Co to za człowiek? — myślała Magdalena po jego odejściu.—Dlaczego zbliżył się do mnie? czatował na mnie, więc to nie przypadek postawił go na mojej drodze... Zna Juljusza Merciera... Może być że przez niego odszukam tego nikczemnika i zemszczę się. Z oczu patrzy mu dobrze... musi być uczciwym... Zdaje mi się, że mogę mu ufać i że ma dobre zamiary... Ciekawam bardzo, co on mi ma powiedzieć?...

W tej chwili powrócił Juljusz.

— Wszak nie bawiłem długo? — zapytał. — Mam już klucz, więc chodźmy.

— Gdzie mieszkała matka pańska?

— Przy ulicy Marcadet.

W pół godziny byli już na miejscu. Claude otworzył drzwi, zapalił świecę i wprowadził Magdalenę do mieszkania.

— To w tym pokoju — rzekł, zdejmując kapelusz — umarła moja matka... — i dwie grube łzy potoczyły się po jego policzkach.

Magdalena spostrzegłszy je, pomyślała.

— To człowiek z sercem... musi być uczciwym.

— Niech pani siada — rzekł Juljusz — teraz możemy pomówić...

— O Juljuszu Mercier?

— Tak.

— W jakich okolicznościach widziałeś go pan?

— W strasznych... podczas nocy, w której po zabiciu dziecka, chował je w ziemi...

— Więc moje dziecko pochowane? — jęknęła Magdalena blada i drżąca.

— Tak.

— I pan wiesz, gdzie jest jego mogiła?

— Wiem.

— Gdzie? niech pan mię tam zaprowadzi... chciałabym zapłakać i pomodlić się. Mów pan... mów pan prędzej!...

Juljusz zbliżył się do okna i otworzył je.

— Tam — rzekł, wskazując ręką na cmentarz.

Magdalena podbiegła do okna, przechyliła się i utkwiła wzrok w ciemności, lecz dopiero po kilku chwilach oczy jej zdołały rozróżniać przedmioty.

— To cmentarz! — szepnęła z przestrachem... — W takim razie pokój, w którym mieszkałam przy ulicy Ernestyny, powinien być naprzeciwko...

— Tam właśnie — rzekł Juljusz, wskazując dom naprzeciw położony.

d. c. n.

(ol) **Mąka dla bezrobotnych.** Olkuski komitet powiatowy pomocy bezrobotnym otrzymał w tych dniach od naczelnego komitetu przydział mąki w ilosci 25.000 kg., celem podzielenia jej pomiędzy bezrobotnych na terenie powiatu, którzy pozostają bez środków do życia.

Podział nastąpi według norm ustalonych w wysokości: 14 kg. na bezrobotnych 1-ej kat.; 10 kg. dla 2-ej kat.; 6 kg. dla 3-ej kat. i 4 kg. dla 4-ej kat.

(ol) **Z życia podoficerów rezerwy w Sławkowie.** Koło podoficerów rezerwy w Sławkowie urządza dnia 2 lutego br. w sali straży w Sławkowie przedstawienie pt. „Królowa przedmieścia" — wodewil w 5 aktach Krumołowskiego. Nowe specjalne dekoracje, tańce, ewolucje. Początek o godzinie 19-ej. Dochód na cele kult. - osw. koła i 25 proc. na bezrobotnych. Społeczeństwo sławkowskie w zrozumieniu doniosłości celów poprze niewątpliwie imprezę, tembardziej, że ta sztuka, jak i zespół amatorski dają pełną gwarancję solidnego wykonania.

—o—

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W MILOWICACH.

W październiku roku ubiegłego, z inicjatywy księdza Juljana Sumy powstało w Milowicach stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W skład zarządu weszli: dyrektor - ksiądz Juljan Suma, prezydentka p. Aniela Drzewiecka, sekretarka p. Stanisława Malczewska, skarbniczka p. Wiktorja Wypychowa i inne.

Dzięki niezmordowanej pracy p. Anieli Drzewieckiej stowarzyszenie to liczy obecnie już 226 członkiń, z czego 28 czynnych. Członkinie odbywają posiedzenia w ostatnią niedzielę każdego miesiąca, w sali stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej w Milowicach. Jakkolwiek stowarzyszenie istnieje dopiero trzy miesiące jednakże wykazało ogromną żywotność: stale wspiera 19 rodzin, pozatem wydało 527 kg. ziemniaków, 89 szt. ubrań, 64 sztuki bielizny, obuwia 21 par.

Gwiazdkę, a mianowicie 28 kg. mięsa, 39 strucli, 87 szt. śledzi, 10 kg. mąki, 4 i pół kg. cukru, otrzymały 48 rodziny. Dwie członkinie stowarzyszenia wzięły na całkowite utrzymanie dwoje biednych dzieci. Prócz tego, gdy tak w chwili obecnej ciężko o jakiekolwiek zajęcie, wystarało się stowarzyszenie o pracę dla 2 bezrobotnych. Niezależnie od pomocy materjalnej, stowarzyszenie zwraca uwagę w mieszkaniach ubogich na czystość i higjenę i stara się w miarę możności o rozszerzanie czasopism katolickich.

Przychód dał 429 zł. 51 gr., rozchód 291 zł. 25 gr., pozostało 138 zł. 26 gr.

Stefanja Przypkowska.

Czy wiecie, że...

— Profesor Stetson, dyrektor obserwatorjum astronomicznego w Ohio (U.S.A.) stwierdził zależność dobrego odbioru aparatów radjowych od pojawiania się i znikania t. zw. plam na słońcu, przyczem im plamy te są mniejsze, tem odbiór jest lepszy, im większe — tem gorszy.

— W Persji zreformowano prawo małżeńskie, naskutek czego wiek nowożeńców został podwyższony dla dziewcząt do 16 lat, dla chłopców do 18 lat, przyczem kobietom przyznano prawo żądania rozwodu.

W Czechosłowacji każde 6-te dziecko jest żywione na koszt państwa, gdyż na ogólną ilość 1.900.000 dzieci w wieku szkolnym korzysta z pomocy żywnościowej państwa 277.000 dzieci.

KOMUNIKAT

polskiego związku wydawców dzienników i czasopism

w sprawie cen papieru gazetowego i innych drukowych używanych przez czasopisma.

Wobec powszechnego zainteresowania zagadnieniem rozpiętości cen papieru krajowego i zagranicznego oraz z uwagi na znaczenie, jakie papier, jako artykuł pierwszej potrzeby, odgrywa w życiu narodu cywilizowanego, zarząd główny polskiego związku wydawców dzienników i czasopism komunikuje:

1) Jeszcze w czerwcu roku ub. przeprowadzone zostały, w związku z pracami nad projektem nowej taryfy celnej, rokowania w sprawie obniżki cen zasadniczych gatunków papieru między przedstawicielami związku wydawców dzienników i czasopism, t-wa wydawców książek i związku organizacji przemysłu graficznego a przedstawicielami związku papierni polskich, centrali papierniczej „Emkaes" sp. z o. o. i sp. akc. „Steinhagen i Saenger". W wyniku tych rokowań ustalono, iż ceny papierów, używanych przez wydawnictwa, będą regulowane przez producentów na podstawie zmian, jakie zachodzić będą w kosztach produkcji; w związku z tem, wobec zniżek cen surowca i półfabrykatów papierniczych zarówno w Polsce, jak i na głównych rynkach światowych, uzyskano zniżkę cen papieru gazetowego z 62 gr. na 60 gr. za klg. (loco stacja załadowania przy papierni), w sprawie zaś zniżki cen innych papierów drukowych postanowiono odbyć specjalne konferencje. W konsekwencji związek wydawców dzienników i czasopism oraz wspomniana wyżej organizacja konsumentów papieru poparły starania przemysłu papierniczego o wprowadzenie do nowej taryfy celnej podwyższonych stawek na papiery drukowe, gwarantujących silniejszą ochronę rynku krajowego przed zbędnym przywozem papieru zagranicznego.

2) Podczas rokowań czerwcowych organizacje wydawców przedstawiły konieczność wprowadzenia zasadniczych zniżek cen papierów, używanych przez czasopisma, wobec znacznego zmniejszenia kosztów produkcji tych papierów oraz wobec wyjątkowo ciężkiego kryzysu, jaki w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym przeżywają przedsiębiorstwa wydawnictw perjodycznych w Polsce. Jednocześnie wydawcy stwierdzili potrzebę polepszenia gatunków tych papierów. Mimo to dokonane zostały latem r. ub. tylko nieznaczne i częściowe zniżki w cenniku papierów płaskich, nie bacząc na wspomniany spadek cen surowców i półproduktów papierniczych, a także nie bacząc na zniżki cen tych papierów na wszystkich rynkach zagranicznych.

3) W ciągu ubiegłego półrocza ceny surowców i materjałów technicznych, a także półproduktów papierniczych spadały na rynkach światowych w dalszym ciągu i to znacznie silniej, niż w ciągu r. 1930 i w I połowie 1931 r. Ceny papierówki spadły już poniżej 50 proc. cen z początku 1930 r. Ceny celulozy spadły w tym okresie przeciętnie około 30 proc., masy drzewnej około 25 proc., materjałów technicznych około 30 proc. W związku z tem obserwujemy za granicą w ostatnim kwartale r. ub. i na początku r. b. dalszy znaczny spadek cen wszelkich gatunków papierów gazetowych i innych drukowych. Zniżkę cen papieru charakteryzuje najdobitniej indeks cen papieru w Niemczech — w kraju ścisłego syndykatu sprzedaży — wykazujący spadek 28 proc. w stosunku do okresu, poprzedzającego kryzys gospodarczy. Syndykat papierni szwedzkich oraz finladzkich mimo spadku funta angielskiego utrzymuje cenę tonny w portach załadowania na wysokości 9 funtów angielskich czyli 279 złotych: stanowi to zniżkę, dokonaną w II półroczu 1931 r. — w wysokości 28 proc. Wraz z frachtem do Gdyni lub Gdańska cena 1 kg. papieru wynosi więc tylko 31 groszy, podczas gdy w Polsce 1 kg. papieru gazetowego w dalszym ciągu kosztuje 60 gr. na stacji kolejowej przy papierni. Producenci angielscy, korzystający z surowców i półfabrykatów papierniczych obcych i kosztownej siły roboczej, oznaczyli cenę papieru gazetowego na rok 1932 w wysokości 37 groszy za 1 kg., producenci amerykańscy i kanadyjscy również znacznie obniżyli ceny na r. 1932. „Paper World" podaje, iż na przestrzeni 10 ostatnich lat ceny papieru gazetowego spadły ponad 60 proc.

W dziedzinie kształtowania się cen papierów płaskich, używanych przez czasopisma, obserwujemy również jaskrawe różnice, a także zasadnicze różnice w gatunkowości poszczególnych kategoryj papierów. Ceny papierów gazetowych płaskich nie wiele co się różnią od cen papierów rotacyjnych, gdy u nas dodatek za pocięcie do wysokich cen papieru rotacyjnego sięga aż 5 proc. Ceny papierów drukowych i ilustracyjnych satynowanych oraz bezdrzewnych uległy zagranicą podobnym zniżkom, jak papier gazetowy.

4) W Polsce, w kraju, posiadającym nieprzebrane zapasy surowca papierniczego, mimo iż ceny tego surowca spadły około 52 proc. w stosunku do cen z początku r. 1930 (z 27 zł. na 13 zł.) ceny papieru gazetowego i innych drukowych utrzymują się ciągle na poziomie bardzo wysokim. Według danych instytutu konjunktur gospodarczych indeks cen papieru wykazuje w Polsce, w stosunku do r. 1928 spadek zaledwo o 10 proc., gdy niemiecki instytut konjunktur notuje za tenże okres zniżkę w Niemczech — 28 proc. Wbrew więc wszelkim oczekiwaniom, mimo zasadniczych zniżek w kosztach produkcji papieru, producenci polscy utrzymują ceny papieru na poziomie znacznie wyższym, niż producenci zagraniczni.

Sytuacja ta skłoniła władze związku wydawców do wystąpienia z inicjatywą w sprawie zniżki cennika papierów gazetowych i innych drukowych. Z uwagi na wyjątkowy kryzys, jaki przeżywają wszystkie przedsiębiorstwa wydawnicze w Polsce, oraz z uwagi na wpływ, jaki ceny papieru wywierają na kształtowanie się sytuacji czasopiśmiennictwa i rozwój ruchu wydawniczego, władze związku wydawców dzienników i czasopism uważają za niezbędne przeprowadzenie możliwie rychło gruntownej analizy warunków i kosztów produkcji papierów w Polsce tudzież podjęcie starań o zmianę cen zasadniczych jego gatunków, w duchu uwzględnienia potrzeb kulturalnych najszerszych warstw ludności. Rychłe uregulowanie tego zagadnienia jest konieczne zdaniem związku wydawców również i ze względu na obronę działalności wydawniczej przed niespodziankami, jakie przynieść może obecna sytuacja celna państwa polskiego. Władze związku wydawców ufają, iż wytwórcy papierów w Polsce, w zrozumieniu znaczenia dla kultury kraju właściwej ceny papierów, dołożą wszelkich starań, aby okres najbliższy przyniósł rozwiązanie tego zagadnienia ku pożytkowi papierniczego przemysłu krajowego oraz rozwoju czasopiśmiennictwa.

Zmyślony napad.

Onegdaj na posterunku p. p. w Kluczach zjawił się bezrobotny mieszkaniec wsi Ryczówek, Adam Kaszuba i zameldował, że w czasie powrotu do domu, w lesie pod Kluczami napadnięty został przez dwuch zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali mu 34 zł.

Dochodzenie przeprowadzone natychmiast wykazało, że Kaszuba napad symulował, do czego się przyznał, tłumacząc się, że uczynił to, pragnąc uniknąć nagabywania wierzycieli o zwrot długów.

Za fałszywy meldunek i wprowadzenie władzy w błąd, spisano protokuł.

Krew z rękawa Gorgonowej

krwią ś. p. Zarembianki.

Śledztwo w sprawie potwornego mordu w Brzuchowicach pod Lwowem zostało ostatnio uzupełnione doniosłym dokumentem o znaczeniu decydującem.

Dokumentem tym jest wynik porównawczej analizy krwi, przeprowadzonej przez ekspertów sądowych: chemika prof. Westfalewicza i lekarza dr. Opieńskiego.

Chemiczno - mikroskopowej próbie poddana została krew śp. Elżbiety Zarembianki, krew Gorgonowej, dalej krew znaleziona w obfitej stosukowo ilości wewnątrz rękawa futra tej ostatniej, wreszcie krew znaleziona na koszuli Zaremby.

Wynik badań jest druzgocący.

Stwierdzono w drodze chemicznej i mikroskopowej, że krew z rękawa Gorgonowej jest krwią śp. Zarembianki, natomiast krew na koszuli Zaremby okazała się krwią Gorgonowej, która skaleczoną ręką prawdopodobnie dotknęła koszuli Zaremby.

Jak wiadomo, medycyna sądowa rozróżnia u ludzi cztery typy krwi, typ krwi śp. Zarembianki jest odmienny od typu krwi Gorgonowej. Ta przypadkowa okoliczność odgrywa

doniosłą rolę.

Niezmiernie charakterystyczna scena rozegrała się przy sposobności odbierania próby krwi u Gorgonowej. Przy zwróceniu jej uwagi, że przysługuje jej, jako oskarżonej, prawo odmowy oddania krwi do próby, z kamiennym spokojem oświadczyła, że z prawa tego nie skorzysta i

obnażyła ramię.

Zachowanie się Gorgonowej spokojne, opanowane i pewne siebie budzi u wszystkich, którzy z nią obecnie stykają się, wprost niezwykłe wrażenie. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że podobnie potężnej siły woli i charakteru, jaka cechuje Gorgonową, nie spotykali w swej kryminalnej praktyce.

Pogruchotany Ford za 27.000 złotych.

Kokosowy interes fałszywych szamesów cadyka-cudotwórcy

Malutka miejscowość kresowa Korzec na pograniczu polsko-sowieckiem, zamieszkana głównie przez ludność żydowską, stała się wczoraj terenem olbrzymiego skandalu, który świadczy, do jakiego stopnia w pewnych warstwach społeczeństwa żydowskiego dochodzi ciemnota i jak łatwo sfery te wyprowadzić w pole.

W dniu wczorajszym do Korca przybyło furmanką dwuch żydów. Do furmanki przywiązany był stary mocno pogruchotany Ford. Maszyna ta, prawdziwy obraz ruiny, stała się właśnie przyczyną olbrzymiego skandalu. Dwaj starozakonni, zatrzymawszy się w zajeździe, oznajmili, że są szamesami cadyka Altera z Góry Kalwarji, i że za wierną służbę otrzymali od cadyka w dowód wdzięczności w czasie wyjazdu do Palestyny ten samochód, którym cadyk jechał z Góry Kalwarji do Warszawy, aby stamtąd udać się w dalszą podróż.

Ponieważ „szamesi" pod wpływem cadyka postanowili ufundować schronisko dla starców i dowiedzieli się, że w Korcu mieszkają bardzo pobożni Żydzi, przyjechali tu, aby cenny samochód cadyka sprzedać wiernym.

Oczywista wieść o tak niezwykłej okazji rozbiegła się po miasteczku lotem błyskawicy i w ciągu dwóch godzin pogruchotany Ford kupiono za 27.475 zł.

Samochód został przez chasydów natychmiast dosłownie rozszarpany w kawałki, które mają posiadaczom przynieść szczęście.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby właśnie dziś rano, gdy obaj „szamesi" już dawno wyjechali w niewiadomym kierunku, jeden z posiadaczy cząstki cudownego Forda, będąc w Równem, nie dowiedział się przypadkowo, że właściciel składu ze starem żelazem, niejaki Reisman, sprzedał dwa dni temu Forda dwom podejrzanym osobnikom.

„Nie rób z ciotki idjotki"

Nożyczki trzeba mieć zawsze pod ręką!

Korzystając z tego, że długoletnia wierna małżonka nie rozstająca się z nim od 30 lat ani na jeden dzień wyjechała na pogrzeb ciotki do Radomia, p. Ignacy I. postanowił się nieco rozerwać.

Uśpiwszy złotówką czujność dozorcy, zaprosił do zionącego pustką i smutkiem swego mieszkania dwie piękne dziewuszki. Zosię Pierzchalak i Lonię Ringblatównę.

Po spożyciu skromnej kolacyjki panienkom strzeliło do płochych główek

puścić w ruch patefon.

I wkrótce przez otwarte okna na dziedzińcu domu popłynęła fala najnowszych melodyj.

Pan Ignacy odmłodniał, czuł się w siódmem niebie, kiedy nagel serce w nim zamarło.

Rozległ się dzwonek.

Zatrzymano natychmiast gramofon i nieszczęsny p. Ignacy rozpoznał przez drzwi głos swego śmiertelnego wroga

głos siostry żony

p. Rozalji N.

Z początku chciał udać, że go niema w domu, później postanowił poprostu nie wpuścić szwagierki do mieszkania, ale w końcu wpadł na prawdziwie genjalny plan.

Pannę Zosię ulokował w bieliźniarce, jej koleżance zaś polecił

udawać manicurzystkę.

P. Rozalja weszła wkrótce do pokoju. Szwgier powitał ją czule i z niewinną miną zasiadł przy pięknej manicurzystce.

— Wandzia odjeżdżając, prosiła mnie żebym cię odwiedziła mój drogi, obawiała się że będziesz się nudził. Ale widzę z przyjemnością, że dajesz sobie radę.

— Kochana siostro... z nudów postanowiłem skrócić sobie paznokcie.

— To bardzo pięknie, tylko od kiedy to, do manicuru

używa się karbówek.

Pan Ignacy spojrzał i zdrętwiał.

— Istotnie... widzisz kochanie... to jest poczatkująca siła... więc się mogła pomylić, a pożatem... nie było nożyczek pod ręką...

W tej chwili z bieliźniarki rozległa się kaskada śmiechu.

— Lońka orany, a toś wujcia wsypała, ha! ha! ha! — i ze słowami znanej piosenki:

Nie rób z tata warjata
A z mamy panoramy

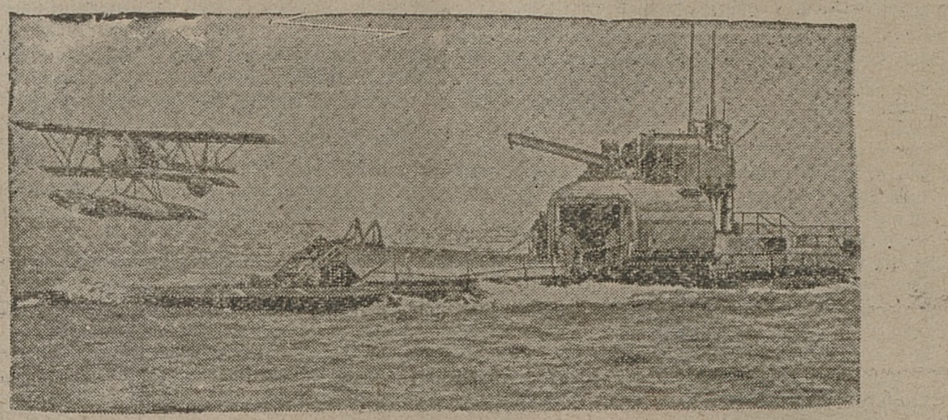
A z ciotki idjotki — wesoła Zosia wyskoczyła z szafy.

— Dość tego, w imieniu mojej biednej siostry zrobię tu porządek — krzyknęła pani Rozalja i chwyciwszy szczotkę, wypędziła panienki na schody.

Ponieważ rachunek nie był uregulowny, dziewczęta zrobiły piekielną awanturę, która sprowadziła policję.

Epilog odbył się w sądzie grodzkim, gdzie Zosia i Lonia otrzymały po 3 dni aresztu, p. Rozalja 50 zł. grzywny. Pan Ignacy był sądzony przez trybunał domowy wobec którego sąd państwowy był podobno tylko dziecięcą igraszką.

55 LUDZI W OBLICZU ŚMIERCI W MORSKICH TONIACH.



Podczas ćwiczeń marynarki angielskiej, łódź podwodna „M 2", zagłębiwszy się o godz. 10 rano nie powróciła więcej na powierzchnię. Mimo, że głębokość w tem miejscu wynosi 32 m., akcja ratunkowa nie natrafiła na łódź do tej pory. Cała załoga, składająca się z 55 ludzi, znajduje się w obliczu strasznej śmierci. Dodać trzeba, że siostrzana łódź „M 2" — „M 1" zatonęła z załogą przed kilku laty w analogiczny sposób. Ilustracja nasza przedstawia łódź „M 2 w czasie ćwiczeń.

Magistrat miasta Dąbrowy Gorniczej

podaje do wiadomości

KON .URS

treści następującej:

Ministerstwo Poczt i Telegrafow w porozumieniu z Magistratem ma zamiar przystąpić w roku 1932 do budowy nowego gmachu Urzędu pocztowo-telegraficznego na parceli państwowej położonej przy zbiegu ulic Kr. Sobieskiego i Kościuszki. Obok tego gmachu na części omawianej parceli ma stanąć frontem do ul. K. Sobieskiego budynek jednopiętrowy, mieszczący na parterze 10 sklepów i 9 magazynów. Pierwsze piętro ma być przeznaczone na bank, restaurację, hotel lub podobne lokale handlowe, na podstawie planu zatwierdzonego przez Magistrat i Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

W związku z powyższem na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 1. 12. 31 r. i uchwały Zarządu Miasta z dnia 23. 1. 1932 r. Magistrat ogłasza konkurs na partycypowanie w kosztach budowy tego budynku wzamian za prawo zamortyzowania poniesionych wydatków przez bezpłatne odmieszkanie w tych ubikacjach w przeciągu pewnego określonego czasu.

Oferty z podaniem wielkości zapotrzebowanego lokalu, jego przeznaczenia, żądanego okresu amortyzacyjnego i t. p. należy składać w Magistracie (Wydz. Techn.-Gosp.) do dnia 15 lutego 1932 r., gdzie też można uzyskać wszelkie potrzebne informacje.

MAGISTRAT MIASTA DĄBROWY GÓRNICZEJ.

Dąbrowa Górnicza, dnia 27 stycznia 1932 roku.

Całe miasto w panice przed.. dwoma królikami.

Straszna kara na złodziejów.

Panika ogarnęła uczonych, pracujących w laboratorjum miejskiem w Rochefort, gdy spostrzeżono, że *ktoś ukradł dwa króliki, z których jeden był zarażony gruźlicą, drugi rakiem.*

Gdy wieść o tem rozeszła się po mieście zapanowała panika.

Króliki, które są ulubionem pieczystem tych okolic Francji, stały się wyklęte na targach całego miasta i pobliskich wsi.

Wszyscy ci, którzy w ostatnim okresie jedli pieczyste z królików, *drżeli z niepokoju i strachu.*

Tymczasem władzom udało się schwytać złodziejów.

Byli to trzej żołnierze armji kolonjalnej.

Zastraszeni przyznali się do wszystkiego. Króliki te upiekli i *spożyli wraz z kolegami w koszarach.*

Gdy żołnierze, którzy jedli kradzioną pieczeń, dowiedzieli się, iż połknęli bakterje raka i gruźlicy, wpadli w rozpacz.

Narazie nieszczęśliwi znajdują się pod obserwacją lekarską.

Trzej złodzieje, o ile nie umrą wskutek smutnego nieporozumienia, staną przed sądem.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28. I.

Belgja 124.40
Gdańsk 173.80
Holandja 359.55
Londyn 30.80
Nowy Jork kabel 8,923
Paryż 35.13
Szwajcarja 174.19
Tendencja przeważnie mocniejsza.
Dolar pryw. 8.90
Marka niem. nieoficjalnie 210.50

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 28. I.

Bank Polski 100.50
Tendencja utrzymana.
3 proc. poż. budowlana 32.50
4 proc. poż. inwestyc. zw. 83.50
4 proc. poż. inwestyc. seryjna 90.00
5 proc. poż. konwersyjna 40.00
6 proc. poż. dolarowa 55.50
4 proc. poż. dolarowa 43.50
7 proc. poż. stabilizac. 54.00
Tendencja niejednolita.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłebia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34 Redaktor odp.: Józef Oskólski.